

500 mld euro na mechanizm stabilizacji euro

15 lutego 2011

UNIA EUROPEJSKA. 14 lutego premier Luksemburga Jean-Claude Juncker po spotkaniu ministrów finansów krajów strefy euro i innych zainteresowanych państw, w tym Polski, zapowiedział, że stały europejski mechanizm stabilizacyjny dla ratowania wspólnej waluty będzie opiewał na 500 mld euro, a wielkość ta będzie poddawana rewizji co dwa lata.

Środki dostępne w ramach mechanizmu, który ma zacząć działać od 2013 roku, będą dwa razy większe niż w ramach istniejącego tymczasowego funduszu. Ten wynosi wprawdzie 440 mld euro, ale jego zdolności pożyczkowe obejmują już tylko 250 mld euro, gdyż reszta jest potrzebna na gwarancje, że unijne pożyczki dostaną na rynkach finansowych najwyższą ocenę AAA, co wiąże się z korzystnymi warunkami kredytów.

Ministrowie finansów chcą zresztą podnieść te zdolności pożyczkowe obecnego funduszu do 440 mld euro – by uspokoić rynki finansowe i zwiększyć gotowość do wsparcia kolejnych, po Grecji i Irlandii, krajów, np. Portugalii czy Hiszpanii. Decyzja ma zapaść na szczycie UE w marcu. Obserwatorzy spekulują, że Niemcy – jako czołowa gospodarka strefy euro, ponosząca największy ciężar ratowania krajów w potrzebie – zgodzą się na to, o ile przeforsują swoje warunki surowej dyscypliny i większej konwergencji gospodarczej w strefie euro.

Choć o samym powstaniu stałego mechanizmu (bez podania kwoty) zdecydowali przywódcy na szczycie 16-17 grudnia 2010 r. w Brukseli, teraz muszą jeszcze w szczegółach rozstrzygnąć udział sektora prywatnego, czyli banków i funduszy inwestycyjnych, w ponoszeniu konsekwencji restrukturyzacji długu ratowanego kraju. W obecnym mechanizmie, utworzonym w

maju 2010 r. po kryzysie w Grecji, koszty ratowania ponoszą jedynie kraje, udzielając dwustronnych pożyczek. To rozwiązanie przyjęto jednak tylko na trzy lata, stąd potrzeba poczynienia długoterminowych ustaleń.

Ponieważ nowy mechanizm musi mieć umocowanie w prawie unijnym, potrzebna będzie zmiana Traktatu Lizbońskiego. Chodzi o to, by oddalić obecne ryzyko zakwestionowania pomocy dla Grecji czy Irlandii przez niemiecki sąd konstytucyjny. Na szczycie w grudniu 2010 r. uzgodniono już konkretny zapis w tej sprawie.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)